

Kraków 3 stycznia 2022

Recenzja rozprawy doktorskiej Pani Agnieszki Gilewskiej zatytułowanej:

Obraz Stanów Zjednoczonych i ich mieszkańców widziany oczami młodych Polaków: Studium przypadku środowiska szkolnego w Ełku

Przedstawiona do ponownej recenzji rozprawa doktorska Pani Agnieszki Gilewskiej prezentuje rozważania znacznie bardziej przemyślane i uporządkowane. Autorka zmieniła nieco samą strukturę pracy, co czyni rozprawę logiczniejszą, a wywód bardziej spójny. Znaczna poprawa nastąpiła również w obszarze języka, zarówno stylu, jak poprawności ortograficzno-interpunkcyjnej. Wiele niefortunnie określonych lub opisanych treści również zostało z powodzeniem poprawionych.

Przechodząc do omówienia bardziej szczegółowego, zauważyć należy, że Rozdział I *Kultura – wybrane zagadnienia teoretyczne* jest lepiej skomponowany. Jednak nie wszystkie przywołane definicje i interpretacje kultury wydają się mieć uzasadnienie w kontekście tematu rozważań. Inne bardziej użyteczne i zasadne, zważywszy na przedmiot badań, są zaledwie zasygnalizowane, a potem porzucone np. kultura popularna, kultura masowa, choć przecież amerykańska kultura dociera do nas głównie w tej wersji i to teksty amerykańskiej kultury popularnej są głównym wehikułem amerykanizacji oraz przedmiotem aktywności badawczych Autorki opisanych w Rozdziale 4 rozprawy. Zamiast szczegółowego i nadal dość pokrętnego, nie bardzo też uzasadnionego w kontekście dalszych rozważań, omawiania składników kultury i typologii kultur, zasadniejsze wydaje

się być bardziej szczegółowe omówienie cech i właściwości kultury popularnej, a następnie płynne przejście do problematyki związanej ze stereotypami, za których tworzenie odpowiedzialne w znacznym zakresie są właśnie teksty kultury popularnej. Mam nadzieję, że do tej mojej wątpliwości odniesie się Autorka rozprawy w czasie obrony pracy i uzasadni zarówno braki (nikła refleksja nad charakterem kultury popularnej), jak i nadmiar (czemu służy w kontekście wywodu rozprawy tematyka związana z komunikacją niewerbalną i dość szczegółowym omówieniem proksemiki, kinestetyki, haptyki, etc., czy rozważania zawarte w podrozdziale 1.1.2 *Typologia kultur*.

Umieszczenie problematyki związanej z amerykanizacją i procesami podobnymi lub pochodnymi w kolejnym osobnym rozdziale bardzo dobrze zrobiło przejrzystości wywodu. Nadal jednak mam wrażenie, że Autorka nie rozumie, że pojęcie „amerykanizacja” używane jest do określenia dwóch różnych procesów. Upewnia mnie w tym przekonaniu ostatni paragraf ze strony 101, który pozwolę sobie zacytować w całości: „Pomimo istniejącej różnorodności społeczeństwa amerykańskiego, wielu kultur i tradycji. Można mówić o określonych wzorcach kulturowych płynących ze Stanów Zjednoczonych. Należy jednak podkreślić, że zmiana w percepcji Północnej Ameryki za granicą, w tym w Polsce, ewoluowała na przestrzeni lat. Wpływy amerykanizacji Szymkowska-Bartyzel porównała do germanizacji, rusyfikacji Polaków w czasie zaborów, wcześniej stwierdzając, że ludność napływająca do Stanów Zjednoczonych był motywowana do nauki języka angielskiego, z biegiem czasu zaczęto zmuszać osadników do asymilacji kultury, przejęcie tradycji i stylu życia, jak również języka. Zamieszkujący Amerykę północną Polacy tak właśnie postrzegali amerykanizację.” (str.101)

W tej wypowiedzi Autorka wydaje się nie rozumieć, co wyraźnie napisano w cytowanym artykule, że termin „amerykanizacja” wykorzystywany jest do opisu wewnętrznego zjawiska przybierającego formę ruchu społecznego działającego w USA na początku XX wieku, a będącego reakcją na wzmożoną imigrację do tego kraju. W ramach tego ruchu rozmaite podmioty (instytucje

rządowe, organizacje społeczne) usiłowały 'zamerykanizować' czyli znaturalizować 'obcych'. Niejednokrotnie towarzyszyły temu działania opresyjne. Takie robienie na siłę z imigrantów „prawdziwych Amerykanów”, można porównać do praktyk polskich zaborców. Jednak amerykanizacji rozumianej jako procesu zmian, jakie pod wpływem ekonomii, polityki, a przede wszystkim kultury Stanów Zjednoczonych zachodzą w innych częściach świata, w żaden sposób nie można porównać do tego, co w powszechnym dyskursie rozumiemy pod pojęciami rusyfikacji czy germanizacji, choć bez wątpienia wiele elementów kultury niemieckiej czy rosyjskiej Polacy przejmowali dobrowolnie i mimowolnie, tak jak dziś przejmują wzorce amerykańskie. Cytowany fragment rozprawy wskazuje również na praktykę, dość niestety częstą również w poprawionej pracy, przeinaczania przez Autorkę sensów przywoływanych wypowiedzi innych autorów, na co zwracałam uwagę w poprzedniej recenzji. Dodatkowo zauważyć należy pewną niefrasobliwość terminologiczną Autorki, dla której Stany Zjednoczone i Ameryka Północna to byty tożsame.

Podrozdział poświęcony zjawisku antyamerykanizmu (anti-American sentiment), broni się po poprawie zaledwie jednego, ale kluczowego terminu. Wciąż jednak pozostaje dla mnie zagadką, dlaczego „antyamerykanizm jest nowym obliczem amerykanizacji”. Mam nadzieję, że i tę kwestię wyjaśni Autorka w czasie obrony. Nie udało się natomiast Autorce uaktualnienie spojrzenia na procesy amerykanizacyjne ani przemysłane uwzględnienie w wywodzie zmian w postrzeganiu Ameryki i amerykańskiej kultury w nowym millenium, które esencjonalnie określa się mianem postamerykanizacji. Rozumiem jednak, że wymagałoby to całkowitego przemodelowania struktury pracy i zupełnie nowego zestawu lektur.

Rozdział 3 *Kontekst pedagogiczny*, nie zmienił swojej zawartości w sposób zasadniczy. Autorka uporządkowała nieco materiał, pozmieniała kolejność podrozdziałów, dodała podsumowanie, co w efekcie uczyniło wywód nieco jaśniejszym i logiczniejszym. Szkoda, że Autorka nie przemyślała zasadności zachowania w tekście wskazanych przeze mnie w poprzedniej recenzji treści o

wątpliwej wartości naukowej, a dotyczących znudzonych lekcjami uczniów i spekulacji na temat ich rozmyślań. Fragmenty, jak ten wskazany (uprzednio na str.109, teraz na stronie 123) w oczywisty sposób szkodzą rozprawie zarówno ze względu na treść, jak i formę. Żałuję również, że Autorka usunęła w całości podrozdział dotyczący kształcenia międzykulturowego w szkole podstawowej. Refleksja na ten temat znajduje pełne uzasadnienie w kontekście wywodu. Wystarczyło przemyśleć i dopracować nieco formę zawartego w poprzedniej wersji rozprawy podrozdziału. Niewiele też zmieniła Autorka w podrozdziałach dotyczących korzystania przez uczniów z mediów, pozostawiając mnie tym samym z wieloma wątpliwościami, które zawarłam w poprzedniej recenzji (przywołanie Szkoły Frankfurckiej, koncentracja na szkodliwym wpływie mediów na dzieci, a nie wskazaniu źródeł wiedzy o Stanach Zjednoczonych i praktykach pozyskiwania tej wiedzy, ergo budowaniu wyobrażeń na temat USA). Mimo to rozdział ten jest schludniejszy i logiczniejszy.

Przechodząc do zasadniczej części rozprawy, a więc rozdziałów omawiających metody i techniki badawcze, przebieg badań i ich wyniki. Rozdział III *Metodologia i przebieg badań* został uporządkowany, dodano też ramy teoretyczne uzasadniające wybór i charakter metody badawczej (wywiadu pogłębionego), co zdecydowanie poprawiło strukturę pracy. Badanie pilotażowe oraz jego opis zostało zachowane w pierwotnej formie, wynikało to jak sądzę z braku czasu i możliwości na powtórne przeprowadzenia ankiety. W tej postaci ankieta po prostu jest, ale zarówno jej konstrukcja, jak i wyniki z tej konstrukcji wyniki przynoszą znikomy pożytek poznawczy. Za to uporządkowana i dopracowana została sekcja poświęcona wywiadam pogłębionym i grupowym. Za to należy się Autorce pochwała. Szczególnie cenne są spostrzeżenia zawarte w podsumowaniu, którego w pierwszej wersji pracy bardzo brakowało. Interesujące wątki wyłaniają się nowych badań przeprowadzonych przez Autorkę w marcu 2021, a mających formę wywiadów pogłębionych z uczniami na temat ich praktyk medialnych i kontaktu z tekstami medialnymi, które wpłynęły na kształtowanie ich postrzegania Stanów Zjednoczonych i amerykańskiej kultury.

Kolejny podrozdział omawiający badanie ankietowe z lat 2018/19 i 2019/20 został zachowany w niemal pierwotnej formie, lekko go tylko wygładzono. Lektura tej sekcji pozostawia mnie za takimi samymi wątpliwościami i pytaniami, jakie przedstawiłam w poprzedniej recenzji. Mam szczerą nadzieję, że na część z nich dostanę odpowiedź w dyskusji podczas obrony pracy. Również część pracy poświęcona analizie tekstów medialnych, które amerykanizują młodzież z regionu ełckiego nie zmieniła ani swojej struktury ani treści. Co jednak istotne, Autorka w wywiadach pogłębianych znalazła uzasadnienie do omówienia niektórych seriali, bo faktycznie zostały one przez młodzież wskazane. Jednak sama analiza treści medialnych nie została opracowana według jakiejś logicznej koncepcji. Autorka zachowała uprzednie zastosowaną metodę omówienia kilku używanych w ełckich szkołach podręczników do nauki języka angielskiego.

Odnotować należy, że poprawie uległ język pracy, mniej występuje w niej błędów językowych i interpunkcyjnych. Styl językowy również został nieco wygładzony. Zdarzają się niefortunne opisy cytowanych źródeł, np. na stronie 112 Autorka cytuje Winfrieda Flucka, a przypisie podana jest M. Zachara. Cały przypis nie jest poprawnie zrobiony, czy na stronie 84 w przypisie 257 przywołuje Autorka nazwisko Andrew, nie podając publikacji w której ten autor faktycznie zawarł swoje poglądy, czyli Andrew, A. I. (2013). *Hollywood, The American Image and The Global Film Industry*. „CINEJ Cinema Journal”, 3 (1), 93-106.

Podsumowując, przedstawiona do ponownej recenzji praca nie odbiega w znaczących obszarach od pierwowzoru: została uporządkowana, poprawiona i być może w niektórych obszarach na nowo przemyślana. Usunięte zostały rażące błędy merytoryczne. Ponowna lektura rozprawy nie zachwyciła mnie, ale uspokoiła. Nadal temat dysertacji uważam za niezwykle ciekawy i pożyteczny, dlatego mam nadzieję, że mimo wad w pozyskaniu i opracowaniu wyników badań znajdą one zastosowanie w codziennym funkcjonowaniu lokalnej społeczności, w kontaktach zarówno z lokalnymi, ełckimi Amerykanami, jak i w przypadku wyprawy młodego Ełczanina za wielką wodę.

Szanując konsekwencję i determinację Autorki w dążeniu do celu, jakim jest zdobycie stopnia doktora oraz żywiąc nadzieję na wyjaśnienie wskazanych wyżej wątpliwości w czasie dyskusji akademickiej podczas obrony dysertacji, stwierdzam, że praca Pani Agnieszki Gilewskiej zatytułowana *Obraz Stanów Zjednoczonych i ich mieszkańców widziany oczami młodych Polaków: Studium przypadku środowiska szkolnego w Ełku* spełnia wymagania stawiane pracom doktorskim, określone w art. 13 ustawy z dn. 14 marca 2003 r. o stopniach i tytule naukowym i tytule w zakresie sztuki wnioskuję z o dopuszczenie Pani Agnieszki Gilewskiej do dalszego postępowania w przewodzie doktorskim.

Dr hab.  Yolanta Szymkowska-Bartyzel, Prof. UJ
Instytut Amerykanistyki i Studiów Polonijnych UJ